Nr. 4 Lwów 15. kwietnia 1904 r. Rok VI.

GAZETA NAUCZYCIELSKA

Organ Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa

Wychodzi 15-go każdego miesiąca staraniem komitetu.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: Rocznie 3 korony — półrocznie 1½ korony.

Redakcya i Administracya: We Lwowie, plac Dąbrowskiego l. 1.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Edmund Cenar.

Kiedyż będzie lepiej!

(*R.*) „Chudopachołkowi zawsze wiatr w oczy“ stare to przysłowie — a chyba nauczycielowi ludowemu nigdy w plecy nie wieje. — Nowy dowód tej prawdy dała Reprezentacya m. Lwowa przy obradach nad budżetem na rok 1904. Ponieważ końce budżetu nie chciały się jakoś zejść, więc jęła się prostego sposobu: obcięła ryczałt, wyznaczony na stabilizacyę 60 sił nauczycielskich, których we Lwowie jest ogółem 50%, skreśliła zupełnie fundusz 4.000 kor. na remuneracye za takie czynności, jak n. p. naukę w szkole sług, rozdawnictwo obiadów dla ubogiej młodzieży itp., skreśliła zupełnie subwencyę dla Tow. nauczycieli m. Lwowa (ale subwencye innych Tow. pozostawiła) — słowem wykonała rzeź nożyczkową na budżecie szkolnym. Najsmutniejsza w tem rzecz ta — że głównym inicyatorem i wnioskodawcą tego wszystkiego był radny, który, będąc sam pedagogiem — powinien być — zamiast wrogiem — najżarliwszym obrońcą nauczycielstwa. Wskutek takiego postąpienia — nauczycielstwo lwowskie jest wprost rozgoryczone. — Bo nie dość na tem, że składa ono rokrocznie haracz w kwocie kilkudziesięciu tysięcy koron na rzecz miasta, które dziesiątkami lat wysługuje się prowizorycznemi siłami — zaoszczędzając na każdym nauczycielu rocznie około 700 kor. (we Lwowie posady stałego nauczyciela nie otrzyma mężczyzna przed 10 rokiem służby a kobieta przed 20—25) — jeszcze w dodatku — gdy już nadejdzie najwyższy czas do stabilizacyi, obcinają budżet — oddalają termin stabilizacyi o całych 7 miesięcy — odmawiają remuneracyi, za nadzwyczajne czynności — odmawiają subwencyi Towarzystwu, które dodatnio działa na cały stan nauczycieli, krzepi ich na duchu — podtrzymuje ochotę do pracy.

Takie rozkładanie ciężarów — w których jedni płacą setki koron — a inni tylko kilka halerzy — nie jest sprawiedliwem, każdy z 60 nauczycieli, którzy mieli otrzymać stabilizacyę od kwietnia b. r. — zapłacą na załatanie budżetu po 400 koron — to przecie trochę za wiele!

A dobrze będzie, jeśli stabilizacya ta nastąpi w październiku — nam się jednak widzi, że nie prędzej, jak w styczniu 1905. Czyż wobec takich stosunków nie można zwątpić, nie można stracić ochoty do zawodu, do pracy, nie można zniechęcić się..... do ludzi. — Niechże więc nikt się nie dziwi — że nauczycielstwo przez takie traktowanie jego interesów — przez ciągłe wypominanie mu, że jest ono ciężarem miasta — przez ciągłe straszenie go odebraniem osobistych dodatków — coraz częściej i liczniej przechodzi w szeregi niezadowolonych.

W sprawie organizowania wycieczek

młodzieży szkolnej m. Lwowa

do najważniejszych miejsc historycznych i przemysłowych w kraju.

(*C. E.*) Kto kiedykolwiek zwiedzał Szwajcaryę, Niemcy lub inne państwa zachodu ten spotykał liczne gremialne wycieczki młodzieży szkolnej męzkie

i żeńskiej w towarzystwie nauczycieli. Wycieczki te odbywa młodzież bardzo często koleją a mają one na celu: już to poznanie kraju rodzinnego i budzenie patryotyzmu i miłości ku niemu — po znaniem jego piękności, wielkości i bogactwa — już to rozszerzenie wiedzy geograficznej, historycznej, ekonomicznej i przyrodniczej. Zdziwi zapewne nie jednego, jak mogą nauczyciele tamtejsi organizować wycieczki takie często — skoro połączone są one z pewnym wydatkiem na opłatę biletu kolejowego — a młodzież szkół ludowych nie jest przeciętnie więcej zamożna, niż u nas. Jak we wszystkiem tak i w tym kierunku — praktyczność stanowi podstawę tej organizacyi, a praktyczność ta polega na przyuczeniu do oszczędności.

U nas już niejednokrotnie poruszano kwestyę organizowania wycieczek po kraju — ale zawsze się rzecz cała rozbijała o fundusze — zawsze stawiano żądania czy to do kraju, czy to do gminy o subwencye na te cele. — Tymczasem na zachodzie nie patrzą pomocy — lecz oszczędnością starają się zamiar przyprowadzić do skutku. W każdej niemal szkole powstaje tak zwana kasa wycieczkowa, do której każdy uczeń, mający zamiar wziąć udział w wycieczce, składa swoje oszczędności na swoje conto — od początku roku szkolnego — przez 7 miesięcy. Zamożni i mniej zamożni uskładają sobie całą kwotę, jakiej na daną wycieczkę potrzeba, biedniejsi zdołają zaledwie uskładać połowę tej kwoty i tym to właśnie przychodzi w pomoc szkoła i uzupełnienia do całości ze swoich funduszów wycieczkowych. A fundusz wycieczkowy szkolny nie powstaje z subwencyi gminnych lub krajowych, ani też ze składek współuczniów lub rodziców, coby wprost ubliżało, korzystającym z dobrodziejstwa jego — ale na fundusz ten pracują sami uczniowie — sami go zarabiają urządzeniem koncertów szkolnych, których w czasie zimowym każda szkoła po kilka daje. W koncertach takich bierze udział czynny sama młodzież szkolna — słuchaczami są rodzice i współuczniowie, którzy opłacają wstępne. W ten sposób powstaje niejednokrotnie piękny fundusz, który umożliwia najuboższym udział w wycieczkach gremialnych. Oto cała tajemnica nauczycieli zachodu.

Wydział Towarzystwa nauczycieli, zastanawiając się nad sprawą organizacyi wycieczek młodzieży, przyszedł do przekonania — że naśladowanie metody powyżej podanej jest jedynym środkiem, który doprowadzi do celu. — To też postanowił na posiedzeniu swojem, odbytem w marcu b. r. zwrócić się do P. T. Dyrekcyi szkół i nauczycieli — aby z uwagi — że wycieczki młodzieży szkolnej do miejsc historycznych i przemysłowych budzą miłość ziemi rodzinnej i rozszerzają znacznie zakres wiedzy — rozpoczęły akcyę w kierunku organizowania tego ważnego czynnika wychowawczego — przyczem zaznacza, że urządzanie wycieczek tych wskazane jest dopiero z uczniami szkół wydziałowych. Celem unormowania wycieczek opracował wydział narazie szczegółowy program, i jako godne do zwiedzenia miejscowości wybrał następujące:

dla klasy I. wydziałowej:

1. Lubień, Czerlany, Gródek, (zdrój siarczany, papiernia, park Jagiełły);

2. Stracz, Janów, Jaryna, Dobrostany (pieczary — zabytki historyczne — wodociągi);

3. Skole — Demnia (karpaty — fabryka zapałek — tartak):

dla klasy II. wydziałowej:

1. Barszczowice (fabryka foluszów, koców);

2. Ożydów, Olesko, Podhorce, (muzeum narodowe i zabytki historyczne).

3. Żółkiew — Glińsko (zabytki historyczne, huta szkła — fabryka fajansu — kopalnie węgla brunatnego):

dla klasy III. wydziałowej:

1. Postumyty, (wapniarki — kąpiele błotne);

2. Trembowla, (zabytki historyczne);

3. Kraków — Wieliczka, (zabytki historyczne — kopalnie soli).

Wycieczki te odbywać należy tylko klasami, nigdy zaś gremialnie całą szkołą, a to nietylko z uwagi na trudny w takich razach dozór ze strony personalu nauczycielskiego, ale i z uwagi na trudność wyżywienia młodzieży w danej miejscowości, jeśli w większej liczbie do niej zjedzie, w końcu z uwagi na cel dydaktyczny, który staje się iluzorycznym przy masowych oględzinach czy to miejsc historycznych, czy też fabryk.

Fundusze na wycieczki uskładać sobie powinna młodzież sama — a tylko bardzo biednym powinna przyjść w pomoc szkoła urządzaniem

na ten cel wieczorków muzykalno-deklamacyjnych — i Teatru urania; — w każdym razie do wycieczki przyczynić się powinna szkoła tylko w połowie wydatku.

Koszt wycieczek, obliczony na jednego ucznia jest następujący:

1. Wycieczka do Lubienia, Czerlan i Gródka (cały dzień): kolej tam i napowrót wynosi 1·02 kor. — Każdy uczeń zabiera z sobą prowiant z domu. W Gródku lub Lubieniu obiad (od osoby 60 hal.). Przestrzeń z Lubienia do Gródka lub na odwrót przez Czerlany robi się piechotą. — Cały koszt na głowę 1·62 kor.

2. Wycieczka do Janowa — Stracza-Jaryny i Dobrostan (cały dzień): kolej do Jaryny tem i napowrót wynosi 1·20 kor. Każdy uczeń zabiera z sobą prowiant. — W Janowie obiad (od osoby 60 hal.). Przestrzeń z Jaryny do Dobrostan (3 klm.) tam i napowrót robi się piechotą, jak również z Janową do Stracza. Ogółem 1.80 kor.

3. Wycieczka do Skolego i Demni (cały dzień): kolej tam i napowrót wynosi 3·06 kor. każdy zabiera z sobą prowiant — obiad w Skolem 60 hal. — Ogółem na głowę 3·66 kor.

4. Wycieczka do Barszczowic (pół dnia): kolej tam i napowrót wynosi 0·76 hal., każdy zabiera z sobą prowiat.

5. Wycieczka do Podhorzec (cały dzień): kolej tam i napowrót wynosi 2·31 kor. podwody z Ożydowa do Podhorzec i napowrót po 60 hal. na głowę, obiad w Podhorcach 60 hal. — każdy prócz tego zabiera prowiant z sobą. — Ogółem na głowę po 3·15 kor.

6. Wycieczka do Żółkwi (cały dzień), kolej tam i napowrót 1·02 kor., podwody do Glińska 60 hal. od głowy — obiad w Żółkwi 60 hal., każdy zabiera z sobą prowiant. — Ogółem od głowy 2·22 kor.

7. Wycieczka do Pustomyt (pół dnia): kolej tam i napowrót 0·52 kor., każdy zabiera z sobą prowiant.

8. Wycieczka do Trembowli (noc i dzień): kolej tam i napowrót 5·12 kor. Obiad 60 hl., każdy zabiera z sobą prowiant. — Ogółem 5.72 hal.

9. Wycieczka do Krakowa i Wieliczki (trzy dni): kolej tam i napowrót 8·90 kor. Noclegi (dwa) 1·20 kor., trzy biady 1·80 kor., trzy śniadania i podwieczorki 1·60 kor., trzy kolacye 1·80 kor., inne drobne wydatki 1 kor. Ogółem 17·30 kor.

Uwaga. Celem umożliwienia dyrekcyom szkół zbierania funduszów na cele wycieczkowe — postanowił wydział Tow. nauczycieli m. Lwowa zorganizować Teatr urania: a mianowicie postarać się o scioptikon i stosowne serye obrazów świetlanych z dziedziny różnych przedmiotów naukowych — które na życzenie każdej dyrekcyi, za niskiem wynagrodzeniem wypożyczać będzie do przedstawień. — Oprócz Teatru urania, który zapełni zawsze przedstawienie — mogą dyrekcye wspólnie z członkami grona nauczycielskiego urządzać koncerta choralne młodzieży szkolnej w połączeniu z deklamacyami, ćwiczeniami gimnastycznemi, orkiestrą studencką, gramofonem i t. p.

Stan szkolnictwa ludowego w mieście Lwowie.

(C.) W pierwszych dniach kwietnia b. r. wyszło z pod prasy Sprawozdanie c. k. R. S. O. m. Lwowa, dające dokładny i przedmiotowy obraz dotychczasowego rozwoju szkolnictwa ludowego stolicy — a wszczególności jego stanu w roku ubiegłym. Sprawozdanie to, wygotowane przez c. k. inspektora, K. Bruchnalskiego, odznacza się od wszystkich dotychczasowych nie tylko zewnętrzną swą formą, nie tylko licznemi w tekscie umieszczonemi rycinami — ale i odmiennym układem a przedewszystkiem: wprowadzeniem wykazu prac nauczycielskich na polu literackiem, który stale w każdem Sprawozdaniu powtarzać się będzie i rozdziałem o wystawie szkolnej w Dreznie.

Sprawozdanie obejmuje 17 arkuszy druku (formatu małej kwarty — 34 rozdziałów i wiele rycin).

Rozdział I. II. i III. traktuje o składzie c. k. R. S. O. — biurze c. k. R. S. O. i nadzorze szkolnym. — Rozdział IV. o ustroju szkół ludowych miejskich w ogóle. Z rozdziału tego dowiadujemy się, że Lwów posiadał w r. 1903 35 szkół miejskich, w tem 16 żeńskich, 15 męskich i 4 mieszane.

Szkół wydziałowych było 7 żeńskich i 2 męskie. Rozdział V. „Zmiany w organizacyi szkół“ podaje przeistoczenia, jakiem ulegną nie-

które szkoły lwowskie w okresie do roku 1905.

Rozdział VI. obejmuje plany naukowe i rozkład godzin tygodniowy i dzienny dla szkół pospolitych i wydziałowych.

Rozdział VII. jest bardzo ważny z uwagi na należyte przygotowanie młodzieży do szkół wydziałowych i gimnazyów. — Rozdział ten polecamy wszystkim kolegom do należytego przestudyowania — gdyż objaśnia on, jak c. k. R. S. O. pojmuje 7-letni przymus szkolny i internowanie z klasy do klasy.

Rozdział VIII. „Środki naukowe“. — Tu się dowiadujemy, że wiele szkół nie ma jeszcze podostatkiem środków naukowych. Nowe szkoły wydziałowe męskie, ktore choć nie zorganizowane jeszcze, jednak posługują się już planami szkół wydz. — nie mają odpowiednich środków naukowych — to też na ten cel c. k. R. S. O. zażądała od Reprezentacyi nadzwyczajnej subwencyi w kwocie 6000 kor.

Rozdział IX. „Biblioteczki szkolne“. które dotychczas powstawały ze składek uczniów, darów nauczycieli lub zakupów, czynionych od czasu do czasu przez c. k. R. S. O., otrzymały w b. r. stały fundusz 3000 koron rozłożony na 3 raty roczne.

Rozdział X. „Religia“ podaje stan nauki tej z uwagi na personal uczący.

W r. ubiegłym było 12 stałych katech. rz. kat., 6 stałych katech. gr. kat. i 6 stałych naucz. rel. mojż. Oprócz tego uczyło wielu księży zajętych duszpasterstwem a w braku ich obejmowali naukę religii w kl. I. i II. nauczyciele świeccy, za co otrzymywali osobne wynagrodzenie w kwocie 40 k. rocznie za jedną godzinę.

Rozdział XI. „Budynki szkolne“. Własnych budynków szkolnych posiada miasto tylko 14 — reszta szkół mieści się w budynkach najętych lub miejskich, lecz nie budowanych na szkoły. W r. ubiegłym przybyły dwa nowe budynki — a w bieżącym przybywa trzeci (szkoła im. Sobieskiego).

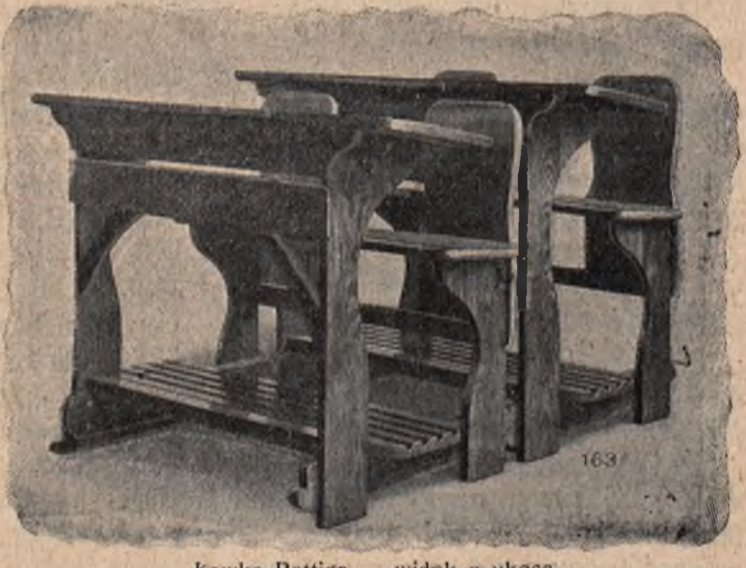
Ze względu, że czynsza opłacane za najem lokali na szkoły są tak, wielkie, iż wystarczą na amortyzacyę zaciągnąć się mającej pożyczki — proponuje c. k. R. S. O. Reprezentacyi miejskiej zaciągnięcie pożyczki kilkumilionowej i wybudowanie całego szeregu gmachów szkolnych, a mianowicie dla: 1) szkoły im. król. Jadwigi, 2) im. Sienkiewicza, 3) im. Staszica, 4) im. M. Magdaleny, 5) im. Mickiewicza, 6) im. św. Zofii, 7) dla szkoły przy ul Kochanowskiego i 8) dla szkoły na Pasiekach.

Rozdział XII. „Sprzęty szkolne“. Rozdział ten w całości poświęcony jest ławce szkolnej Rettiga, którą poraz pierwszy zastosuje miasto nasze w nowej szkole im. Sobieskiego. Opis ławki tej podajemy w innem miejscu.

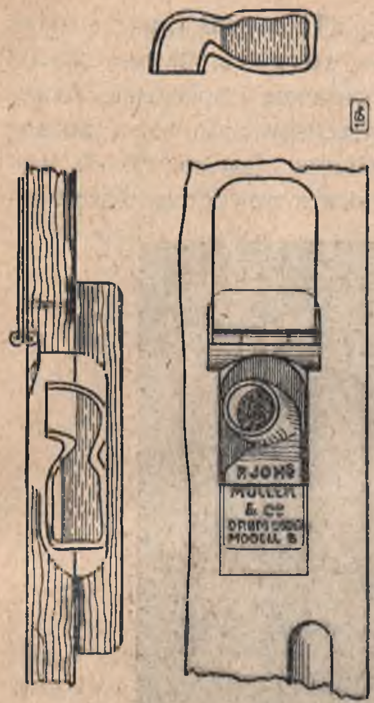
(C. d. n.).

Lwów postępuje.

(D.) W ostatnich dwóch latach wybudowało miasto trzy gmachy szkolne—które pod względem wewnętrznych urządzeń i wygód nie mają dotychczas we Lwowie sobie równych. Dwa z tych gmachów (Antoniego i Kordeckiego) zajęte są już przez młodzież — trzeci, dla młodzieży szkoły Sobieskiego, jest na ukończeniu i z przyszłym rokiem szkolnym będzie oddany do użytku. Gdy dwa tamte gmachy otrzymały urządzenia szkolne: ławki i tablice według systemu starego — trzeci otrzyma po raz pierwszy we Lwowie urządzenia prawdziwie postępowe — a mianowicie otrzyma ławki dwusystemowe Rettiga.



Ławka Rettiga — widok z ukosa.



Kałamarz.

Wyposażenie szkoły takim systemem ławek podnosi jej koszt, o kilkanaście tysięcy koron — mimo to nie wahała się Reprezentacya miasta — choć budżet jej w nie najlepszym stanie — zdobyć się na ten krok, pragnąc szkoły swoje postawić na stopie europejskiej i zapewnić — młodzieży wygody i warunki należytego rozwoju cielesnego. Pierwsze to wprowadzenie racyonalnego systemu ławek szkolnych powitać musi nauczycielstwo lwowskie i mieszkańcy Lwowa słowem wdzięczności dla Rady miasta — nie mniej uznaniem dla c. k. R. S. O., która jako projektodawca — dołożyła wszelkich starań, ażeby wnioski swoje przeprowadzić. Za pierwszym tym krokiem pójdzie niewątpliwie drugi i trzeci — i spodziewać się należy, że po pewnym przeciągu lat młodzież nasza nie będzie garbiła pleców swoich w ławkach, w których jeszcze jej pradziadowie wysiadywali — lecz otrzyma ławki takie, jakie wskazuje nauka hygieny i jakie z uwagi na intenzywniejszą pracę szkolną jej koniecznie potrzeba.

Sprawozdanie c. k. R. S. O. z r. 1903 tak się wyraża w tej kwestyi:

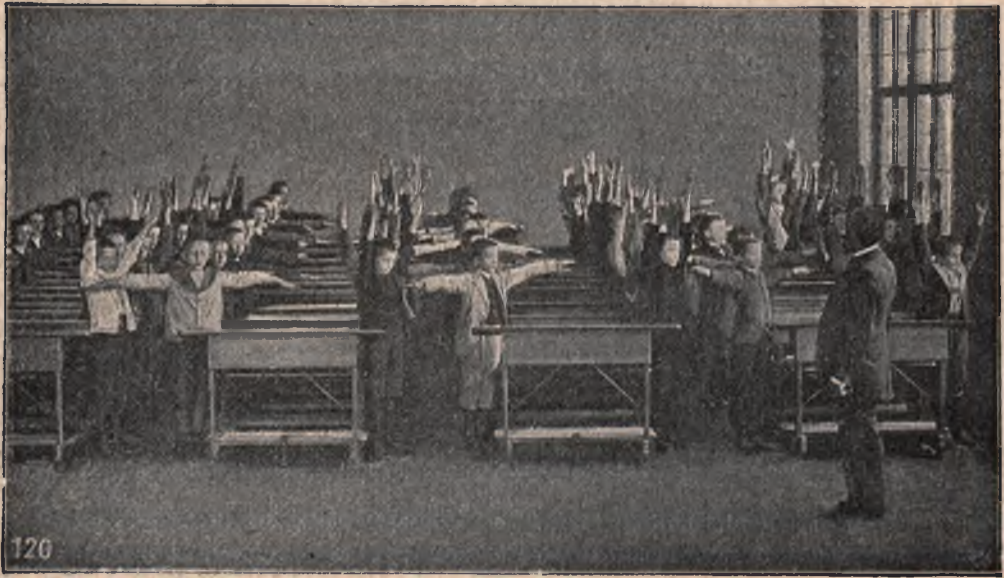
Ławka szkolna to kwestya nie zmiernej wagi, zajmująca umysły pedagogów i hygienistów od kilkudziesięciu lat. Kwestya ta stworzyła już przeszło 30 systemów ławek — a licząc do tego waryanty, można przyjąć dziś około 200 odmian ławek szkolnych. Każda ławka szkolna pewnego systemu posiada własności, stanowiące istotne jego cechy i własności od niego nie zależne, na które składają się głównie szczegółowe wymiary sprzętu, kształt tylnego oparcta itd.

Tak pierwsze, jakoteż i drugie, mają ważne znaczenie pod względem hygieny. Kwestya szczegółowych wymiarów jest ze względów praktycznych, a osobliwie ze względów na u s t a l e n i e ławek różnorakich wielkości dla jednej klasy wcale trudną do rozwiązania, nie tylko z powodu różnej budowy proporcyi ciała uczniów jednej klasy, ale także z powodu ustawicznej zmienności tych stosunków u młodzieży, która kolejno z ro-



Klasa z ławkami Rettiga.

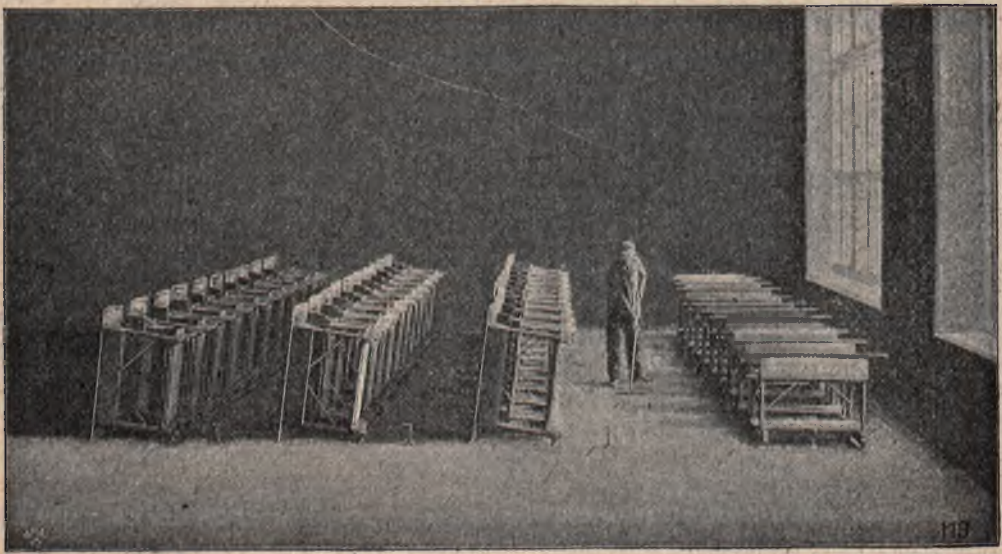
ku na rok do tej samej izby przychodzi. Co do tych wymiarów i kształtu tylnego oparcia nie uzyskały liczne ankiety jednomyślności. W tem jednak godzą się wszystkie miarodajne czynniki, że prawidłowego siedzenia w ławce nie powinno się osiągać żadnymi przymusowymi środkami. albo niemożliwą, albo tylko utrudnioną przez budowę sprzętu. Ławka, chociażby niewiedzieć jak starannie i specyalnie do pewnego osobnika dymensowana, która zmianę w układzie ciała wyklucza, jest równie nie użyteczną, jak ławka, która z powodu wadliwej kon-



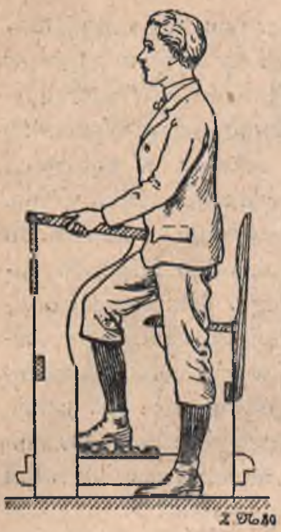
Gimnastyka w izbie.

Pamiętać bowiem potrzeba, że najbardziej prawidłowe siedzenie, trwające przez czas dłuższy, staje się męczarnią, jeżeli wszelka zmiana w sytuacyi jest strukcyi przeciwdziała w przyjęciu prawidłowego układu ciała, albo też utrudnia stania w prawidłowej pozycyi przez dłuższy czas —

Głównem zadaniem przy konstruowaniu ła-



W czasie zamiatania.



Występywanie z ławki.

wek jest uwzględnienie tych momentów, które uczniowi przy siedzeniu, pisaniu i czytaniu ułatwiają instynktowne odszukanie takich punktów oparcia, jakie sprzyjają zajęciu prawidłowej pozycyi. Wygodne i prawidłowe siedzenie w szkole ma nietylko wpływ na zdrowie młodzieży, ale także i na uwagę, a więc i na wynik nauki.

Że ławki, nieodpowiednio skonstruowane, stają się bezpośrednią przyczyną rozlicznych chorób dzieci — to wykazał Esmanch, Pettenkofer Virchow i inni.

W r. 1893 skonstruował starszy radca budownictwa w Monachium, W. Rettig, nową ławkę, którą obecnie i powszechnie uważa się za najdoskonalszą. Przeszło 5000 izb szkolnych, w których mieści się z górą 1/4 miliona dziatwy różnej kategoryi, umeblowano w przeciągu jednego dziesięciolecia ławkami tego systemu.

Bardzo liczne atesta wyrażają się z wszelkiem uznaniem dla zalet systemu Rettiga a między nimi także specyalnej komisyi fachowej w Monachium, która przy współudziale hygienisty prof. Pettenkofera badała go gruntownie i nie znalazła żadnej ujemnej strony dotychczasowych systemów.

Ławka Rettiga jest dwusiedzeniowa i cała z drzewa, zaopatrzona jest dla każdego siedzenia z osobna oparciem tylnem i posiada podnóżek żłobkowany. W dole po prawej stronie zaopatrzona jest w pewnego rodzaju zawiasy, sztabą żelazną połączone z podłogą — przy pomocy których można ławkę przewrócić i w to samo miejsce napowrót ustawić. Pult ławki zaopatrzony jest w stosowny kałamarz, który przy przewracaniu ławki nie wylewa.

Po lewej stronie, z boku, pod siedzeniem znajduje się haczyk do zawieszania torby szkolnej, na książki zaś jest półka pod pultem.

Ławki różnej wysokości mają tę samą długość. Jedną z największych zalet tych ławek jest łatwe utrzymanie czystości w izbie. Zamiatanie odbywa się łatwo i dokładniej, niż przy innych systemach (patrz rycinę). Ważną rolę hygieniczną odgrywa także żłobkowany podnóżek. Znajduje się on na 16·5 cm. nad ziemią, a więc nogi dziatwy nie znajdują się w najzimniejszej warstwie powietrza, pył z butów wpada w rowki i nie wzbija się w powietrze. Przez podniesienie podnóżka przypada pult wyżej, co ułatwia nauczyciecielowi kontrolę podczas pisania, gdyż nie potrzebuje się silnie nachylać. — Wsiadanie i wysiadanie z ławki jest ułatwione przezto, że pult jest w bok wysunięty poza siedzenie — stąd też pult zakrywa na 2 cm. powierzchnię siedzenia, co znów udogadnia pisanie. Wskutek łatwego występywania z ławki, wypróżnienie klasy odbywa się niezmiernie szybko i w porządku. Kałamarze, które są po jednym w każdej ławce i tak umieszczone, ażeby dla obu uczniów w jednakiem był oddaleniu — ułatwiają utrzymanie porządku szkolnego i zaoszczędzają znacznie czasu. Dla szkół żeńskich znajduje się pod pulpitem, który jest w tym przypadku wywracalny, rowek na kłębek i poduszeczka robociarska. Słowem ławki te są dotychczas najlepsze.

Piśmiennictwo.

Dwanaście opowiadań z dziejów Polski, Litwy i Rusi, napisał Szymon Nadwiślak. Nakładem i drukiem J. Czaińskiego. Książka ta napisana przed dwudziestu kilku laty wyszła obecnie w nowym nakładzie, wzbogaca poczet naszych popularnych opowiadań z dziejów ojczystych i staje godnie obok: Pielgrzyma z Dobromila, Wieczorów pod Lipą Siemieńskiego, Domowej zagrody Starży (Mniszewskiego). Dwudziestuczterech obrazków Anczyca »Ludzi z pod słomiannej strzechy« Łozińskiego i wielu innych. Autor przyjął formę, użytą po raz pierwszy w »Pielgrzymie«, a zastosowaną następnie przez Siemieńskiego i Starżę, t. j., że nie opowiada zdarzeń wprost, lecz każe je opowiadać drugiej osobie,

nadając tem całej rzeczy ton powieściowy. Książkę tę zalecić mogą gorąco koledzy nasi młodzieży polskiej.

Kronika.

Towarzystwo Przyjaciół (sic!) **nauczycieli ludowych** powstaje w Krakowie za inicyatywą prof. uniwersytetu p. Ulanowskiego. D. 28. lutego odbyło się posiedzenie inauguracyjne, na którem tak dyr. Petelenz, a przedewszystkiem dyr. Maciołowski wprost wyprosił sobie imieniem nauczycielstwa wszelkiej opieki nad niem i oświadczył, że Towarzystwo niechaj nie liczy na poparcie nauczycielstwa. Nauczyciele mają dość swoich towarzystw, (a jeśli będzie potrzeba nowych — to sami je zorganizują bez pomocy niczyjej, przyp. R.) — nauczyciele nie chcą jałmużny, tylko sprawiedliwości, a Sejm dla nauczycielstwa nie jest sprawiedliwym. Na poparcie twierdzenia przytacza, iż raz był w deputacyi do Sejmu imieniem nauczycielstwa, celem polepszenia bytu. Wówczas oświadczyli mu wybitni posłowie, że tego uczynić nie mogą, gotowi są jednak urządzić składkę (sic!) między sobą dla nauczycieli«. Tak po prostu kpią sobie z nauczycieli!

Mimo tych wywodów uchwalono rozpocząć kroki, celem założenia Towarzystwa i wybrano delegatów, którzy w porozozumieniu z delegatami Oddziału Tow. pedag. krakowskiego obmyśleć mają sposoby dalszej akcyi.

Słusznie pisze »Gazeta szkolna« w tej sprawie: »powstanie więc nowe towarzystwo nieproszonych przyjaciół«, które swój żywot skończy w powiciu. Nauczycielstwo nie chce miłosierdzia, lecz żąda sprawiedliwości».

Nauczycielstwo nie potrzebuje takich towarzystw. Przeszło ono twardą szkołę i nie uwierzy dziś odgrzewanym hasłom, i szumnie brzmiącym programom bez wartości.

Towarzystwo Prawnej ochrony podatników powstało we Lwowie dnia 5. marca b. r. Przewodniczącym jest Maurycy Mycielski, sekretarzem Dr. Z. Gargas. Towarzystwo ma na celu: obronę podatników przed fiskalizmem, udzielanie porady prawnej członkom swoim w sprawach podatkowych i interweniowania u władz, w celu poprawy obecnych stosunków podatkowych. W szczególności będzie biuro tow. wypracowywało wszelkie podania, przedstawienia i rekursy w sprawach podatkowych, będzie pilnowało ich załatwienia, a w razie potrzeby przygotowywało zażalenia do Tryb. adm., biuro będzie układało fasye do podatków osob. doch., rentowego, domowo-czynszowego, deklaracye do podatku zarobkowego, będzie wyrabiało podania o wolne lata od podatków itd. Członkiem towarzystwa może być każdy, kto złoży 1 kor. wpisowego i 2 kor. rocznej wkładki. Biura Towarzystwa mieszczą się ulica Trzeciego Maja 11, I. p.

Odezwa. Wydział Towarzystwa nauczycieli m. Lwowa uchwalił na posiedzeniu swojem w marcu, urządzać każdej niedzieli i w każde święto rz. kat. zbiorowe wycieczki męskie, tak ze względów hygienicznych, jak towarzyskich i naukowych. Wycieczki te odbywać się będą po południu o godz. 4-tej, miejscem zboru jest szkoła im. A. Mickiewicza. Program do końca roku szkolnego obejmuje 14 wycieczek, z tego 6–8 pieszych w okolice Lwowa, reszta do miejsc pamiątkowych lub przemysłowych, jak Żółkwi, Janowa i Stracza, Podhorzec i t. p.

Pierwsza wycieczka odbędzie się 24. b. m., celem zwiedzenia Rzeźni miejskiej, następnie pieszo przez Kleparów na Hołosko, powrót Zamarstynowem. Do licznego udziału zaprasza niniejszem wszystkich kolegów Wydział.

U Ministra Witteka, w czasie jego pobytu we Lwowie — była deputacya Tow. pedagog. celem wyjednania tych samych ulg kolejowych dla nauczycieli ludowych, jakie mają urzędnicy państwowi. Pan Minister przyrzekł rozpatrzyć (!) tę sprawę.

Wiec nauczycielski odbędzie się we Lwowie d. 16. i 17. lipca.

Towarzystwo nauczycieli poszukuje parceli pod budowę własnego domu.

Z „Drukarni Udziałowej“ we Lwowie Lindego 8.